

Ewa Szary-Matywiecka

Kazimierz Wyka - w dziesiątą rocznicę śmierci

Biuletyn Polonistyczny 28/3-4 (97-98), 86-89

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KAZIMIERZ WYKA-W 10 ROCZNICĘ ŚMIERCI

W dniu 14 II 1985 r. odbyło się w Instytucie Badań Literackich uroczyste zebranie poświęcone pamięci zmarłego przed dziesięciu laty Profesora Kazimierza Wyki, zorganizowane przez dyrekcję Instytutu. Wzięli w nim udział pracownicy Instytutu oraz Wydziału Polonistyki UW - uczniowie, współpracownicy Kazimierza Wyki w okresie pełnienia przez Niego funkcji dyrektora IBL. Przewodniczyły spotkaniu T. Kostkiewiczowa i A. Witkowska. Wśród zebranych obecna była córka uczonego - Marta Wyka.

Zebranie odbywało się w sali Okrągłego Stołu, w której Wyka wiele razy przewodniczył konferencjom, seminarium i zebraniom naukowym. Związek tego miejsca z osobą wykładającego, przemawiającego i dyskutującego Profesora okazał się dla zebranych tak naturalny, że uczynili go tematem pierwszych wypowiedzi. Nim więc zaczęto mówić o osobowości i twórczości Wyki, wspomniano jego obecność w tej sali, wskazywano miejsca, które zazwyczaj zajmował.

Był to spontaniczny początek zebrania, które pomyślane było jako wielostronny dialog ludzi, którzy Wykę znali, wspólnie z Nim realizowali prace badawcze, a dziś czują się kontynuatorami jego koncepcji problemowych i ujęć interpretacyjnych. Chodziło więc o zetknięcie kilku różnych głosów na temat postawy badawczej Wyki, zakresów jego działalności naukowej, a także znaczenia jego dzieł dla kultury polskiej. Wystąpili kolejno: M. Janion, M. Puchalska, T. Burek, Z. Stefanowska, S. Żółkiewski oraz, otwierające zebranie, T. Kostkiewiczowa i A. Witkowska.

Wspólnym wątkiem wypowiedzi było przekonanie, że Wyka pozostawił trwałą ślad w polskiej kulturze. Zwracano uwagę, że

jego prace badawcze obejmowały długie odcinki czasu historycznego: epoki, kierunki, twórczość poszczególnych pisarzy, i zorientowane były na opisywanie zjawisk niejednorodnych z pogranicza historii, świadomości społecznej i literatury. Wszystkie wypowiedzi podkreślały wykraczające poza samą dziedzinę literatury znaczenie Wyki jako historyka, teoretyka i interpretatora, pozostającego nadal jedną z głównych postaci współczesnej polskiej kultury.

Wielostronny sposób uobecniania osobowości i problematyki książek Wyki stworzył możliwość w miarę pełnej ich charakterystyki. Wypowiedzi pięciorga wymienionych osób uzupełniały się i wzajemnie oświeślały: były obrazami postaci Wyki, problemów analizowanych przez Niego, fragmentów działalności badawczej, charakterystycznej dla niego postawy wobec opisywanych zjawisk.

M. J a n i o n wyróżniła jako szczególnie znaczące przez swą aktualność dwie prace Wyki: "Życie na niby" i "Pamiętnik po klęsce". Pierwsza jest analizą realiów społecznych ukształtowanych przez okupację niemiecką, druga - osobistym dziennikiem uczonego, prowadzonym po kapitulacji wrześniowej 1939 r. Autorka przedstawiła je jako utwory rozwijające topos klęski, jeden z najważniejszych w naszej kulturze i historii. Podkreśliła, że dwie wielkie klęski - kapitulację 1939 r. i upadek powstania warszawskiego przeżywał Wyka inaczej. Starła się dociec, co różni obecne w zapisach dziennikowych opisy tych dwóch klęsk. Wrzesień 1939 r. przeżywał Wyka jako kataklizm, który da społeczeństwu polskiemu asumpt do myślowego skupienia i moralnego oczyszczenia. Upadek powstania pozostawił wrażenie całkowitej beznadziejności i chaosu. Z tych konkretnych spostrzeżeń wyprowadziła Janion ogólniejsze przeświadczenia o sposobie, w jaki Wyka przeżywał historię i na czym polegało według niego opano-

wywanie jej tragizmu.

Wypowiedź M. P u c h a l s k i e j (pod nieobecność autorki odczytana przez R. Lotha) dotyczyła w sposób równorzędny dwóch tematów: Wyki i modernizm. Autorkę interesowały dzieje obecności modernizmu w pracach badawczych Wyki. Zasadniczym przedziałem rozłamującym stałe zainteresowania Wyki modernizmem był okres powojenny, a ściślej powojenne losy jego przedwojennego dzieła "Modernizm polski", opublikowanego dopiero w 1957 r. Jednym z wielu podtekstów wystąpienia Puchalskiej było usiłowanie przeniknięcia powodów szczególnego, jakby irracjonalnego, "związania się" Wyki z kulturą modernizmu.

Kolejny mówca T. B u r e k przedstawił zebrany wpływ książek Wyki na świadomość twórców literatury i krytyków literackich w przełomowych latach 1956-1959. Burek był jednym z nich. W naturalny więc sposób jego rozważania stawały się relacją o własnym "uzależnianiu się" od Wyki w tamtym okresie. Cztery książki: "Modernizm polski", "Życie na niby", "Pogranicze powieści" oraz "Rzecz wyobraźni", miały niewątpliwy udział w ukształtowaniu literackiej biografii pokolenia 56 i były swoistym językiem pokolenia. Problematykę "Modernizmu polskiego" traktowano jako genealogię przeżywanego i dyskutowanego wówczas egzystencjalizmu. "Życie na niby" proponowało nowy sposób opisu rzeczywistości historyczno-społecznej. "Rzecz wyobraźni", w latach wielkiej odnowy poezji, stała się argumentem w bataliach broniących jej suwerenności poznawczej i estetycznej. "Pogranicze powieści" dokumentowało potrzebę nie-schematycznego rozumienia problemu realizmu w literaturze.

Wypowiedź Z. S t e f a n o w s k i e j była refleksją nad dwoma szczegółami naukowej osobowości Wyki, zdawałoby się nieistotnymi, gdyby je porównać z takimi "zrębami" tej osobowości,

jak modernizm czy poezja XX w. Zdaniem Stefanowskiej Wyka wykazywał szczególne zainteresowanie starością Norwida; próbował uczynić starość kategorią badawczą. Poza tym - i to jest ów drugi szczegół - traktował badanie literatury jak podróżowanie, posiadał wyostrzone poczucie swoistego *genus loci* literatury.

Ostatnim mówcą był S. Ż ó ł k i e w s k i. Omówił organizatorską i inspiratorską działalność Wyki w Instytucie Badań Literackich. Za szczególną zasługę uczonego uznał jego patronowanie przedsięwzięciom badawczym zorientowanym strukturalnie - otaczanie opieką wielorakich prac słownikowych i tych, których celem była, wzorowana na metodologii językoznawczej, analiza poezji i prozy polskiej XX w. Zdaniem autora publikacje Wyki oraz jego działalność w Instytucie traktować należy jako pracę odnowicielską, wyrastającą z pragnienia unowocześnienia polskiej humanistyki i nauki o literaturze.

Warte odnotowania jest także i to, że badacze literatury, mający na swym koncie wiele ważnych poznawczych osiągnięć i cieszący się wielkim autorytetem w środowisku polonistycznym przy okazji portretowania osobowości Kazimierza Wyki stworzyli własne autoportrety. Był to dodatkowy, niezaplanowany rezultat spotkania. W obrazach wspomnianych ludzi, zwłaszcza tych, którzy znacząco zapisali się w kulturze - pisarzy, uczonych, artystów, nie mogą nie zarysować się obrazy samych wspominających. Taka jest poetyka wspomnień o znanych ludziach.

Ewa Szary-Matywiecka